

zaPAU

# Biedni dziennikarze

Anegdota mówi, że przeglądającego gazety Norwida zapytał przyjaciel: Co tam nowego w dzisiejszej prasie? – Tylko data, odparł poeta.

Do standardowych tematów naszych codziennych rozmów, od lat należy narzekanie na poziom informacji i dyskusji o nauce w telewizji, prasie i radiu. Nikt się tym rzecz jasna nie przejmuje, w końcu nauka jest tematem niszowym, który nie ma wpływu na dochody z reklam. Ostatnio jednak poziomem mediów – nie tylko w sprawach nauki – zainteresowała się niespodziewanie tzw. opiniotwórcza prasa. Wreszcie zauważono, że nie tylko tradycyjny chłopiec do bicia, czyli telewizja publiczna, ale – generalnie – media są w fatalnym stanie. I – co ważniejsze – wpływa to na ich kondycję ekonomiczną.

Słyszymy więc i czytamy o tragicznej zapaści finansowej wydawnictw prasowych, a w związku z tym o nieszczęsnych dziennikarzach, którzy są zwalniani, nie mają podstawowych narzędzi pracy i możliwości wykonywania zawodu. I rzeczywiście, gdy pomyślę o rozpaczliwej sytuacji ludzi, którzy muszą produkować „newsy” w sposób niemal ciągły i to przez 24 godziny na dobę, trudno nie uznać się nad ich losem. I może bym się nawet uzalił, gdyby nie to, że równocześnie miałem okazję nieraz zobaczyć w tym środowisku nieuctwo pokrywane pewnością siebie, która przechodzi w jawną arogancję, arogancję władzy.

Tak, władzy. Bo tzw. czwarta władza nabrała takiej siły, że jej dysponenci poczuli się w pewnym momencie nieomylni, bezkarni i wszechwładni. Polityk, który próbuje stawiać opór, jest właściwie skazany na wykluczenie. Działacz samorządowy, który ośmielił się mieć inne zdanie niż lokalny dziennikarz, stoi z góry na pozycji przegranej. Nie mówiąc już o tzw. zwykłych obywatelach. Próba odparcia zarzutów albo pomówień, nie ma żadnych szans. Pisałem już na tych łamach, że nawet uczeni uginają się pod presją. A jakiegokolwiek próby przywrócenia równowagi natychmiast spotykają się z masowym, solidarnym atakiem mediów. Hasło o „zagrożonej wolności prasy” jest taranem, który rozbija wszystkie mury.

Ta ogromna siła, i wynikające stąd poczucie bezkarności, musiały w końcu doprowadzić do utraty motywacji, a więc i do obniżenia poziomu. Nastąpił po prostu znany proces zużycia władzy, który zawsze zaczyna się od tego, że władającym przewraca się w głowach. Tymczasem czas płynie, pamięć o dawnych sukcesach i zasługach blaknie, a rzeczywistość jest bezlitosna. Obserwując, co się dzieje, Polacy zaczynają zapominać jak wiele zawdzięczają wolnym mediom, a dostrzegają głównie objawy upadku. Pretensje o to przypominają anegdotę, którą Chamfort zanotował przeszło 200 lat temu. Po kolejnej przegranej bitwie, Ludwik XIV miał powiedzieć: „Pan Bóg zapomniał o wszystkim, co dla niego zrobiłem”.

Rozumiem oczywiście frustrację ludzi którzy, tworząc wolne media, tworzyli i tworzą naszą wolność. Ale to, że zawdzięczamy im tak wiele, w żaden sposób nie usprawiedliwia akceptacji niskiego poziomu, żeby nie powiedzieć analfabetyzmu, w wielu sprawach. A przede wszystkim właśnie

arogancji, nieuzasadnionego poczucia wyższości i „pójścia w zaparte”, gdy należy po prostu przyznać się do błędu. To prawda, że wolne media są gwarantem demokracji i wolności. Ale nie mogą jednak stać ponad społeczeństwem.

Ten upadek wolnych mediów musi niepokoić tych wszystkich, którzy zdążyli już zaakceptować demokrację i nie życzą sobie powrotu do innych metod rządzenia, ćwiczonych przecież u nas wielokrotnie w różnych sytuacjach historycznych. Nie dysponuję, niestety, receptą, jak zmienić ten stan rzeczy, sprzeczny zarówno z interesem mediów, jak i z interesem wszystkich Polaków. Ale widać jak na dłoni, że coś zrobić trzeba.

Przypomnijmy więc tylko:

„A cynical, mercenary, demagogic, corrupt press will produce in time a people as base as itself”.

ABBA



rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.